10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8 — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok II. Nr. 1.

Kraków, Wtorek 2 stycznia 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej

Walczymy o nową Europę.

Noworoczna odezwa kancl. Adolfa Hitlera.

Rozkaz do armji oraz apel do narodu.

Z okazji Nowego Roku Führer i naczelny wódz wydał rozkaz do armji oraz adezwę do narodu niemieckiego. Do żołnierzy niemieckich zwrócił się Adolf Hitler ze słowami największego oznania oraz podkreślił wiekopomne zasługi tych, którzy ponieśli śmierć w obronie ojczyzny.

W odezwie do partji narodowo-socjalistycznej i do narodu niemieckiego Führer nawiązał do dziejów ostatnich siedmiu lat, które były latami walki o wolność i zjednoczenie narodu niemieckiego. Cały rok trwały pertraktacje z zachodniemi plutokracjami, mające na celu zachowanie pokoju z tem jednak, aby 80-miljonowy naród niemiecki miał zapewnione prawo udziału w dobrach świata. Usiłowania te zostały odrzucone, mimo, że usiłowania Niemiec nie miały zamiaru rabować czegokolwiek innemu narodowi, ani mu szkodzić. **Mimo to żydowski, międzynarodowy kapitał podżegał państwa zachodnie do wojny z Niemcami.** Dokumenty odnoszące się do wypadków, jakie miały miejsce przed wybuchem wojny z Polską, są dowodem, że odpowiedzialne za wybuch wojny czynniki angielskie nie tylko nie życzyły sobie pokojowego załatwienia spornych spraw polsko-niemieckich, ale przeciwnie — czyniły wszystko, aby przygotować sobie pozorny powód do wypowiedzenia wojny. **Polska poszła na lep perswazji angielskiej.** W ciągu 18 dni jednak sprawa została załatwiona zbrojnie i państwo polskie przestało istnieć.

Rok 1939 zaznaczył się wielkiemi wydarzeniami w dziejach. Włączenie protektoratu Czech i Moraw do Rzeszy, do której w ciągu stuleci należały, powrót kraju Kłajpedzkiego, zniszczenie państwa polskiego [illegible] agresji z Rosją, oto cztery główne punkty wytyczne. **Sukcesy te dały się osiągnąć tylko dzięki zjednoczeniu całego narodu. Uzbrojenie armji zostało uzupełnione przez odpowiednią politykę gospodarczą.** Całość uczyniła Rzeszę niezależną na wielu odcinkach od zagranicy, a równocześnie pozwoliła na usunięcie klęski bezrobocia w takich rozmiarach, o jakich mocarstwa zachodnie nie mogą nawet marzyć.

Następnie Führer poddał ostrej krytyce działalność zachodnich podżegaczy do wojny. „Niemcy nie chciały wojny, do ostatniej minuty usiłowałem nawiązać stosunki przyjazne z Anglją." Żydowsko-kapitalistyczny nieprzyjaciel zna jednak tylko jeden cel, a nim jest: zniszczenie Niemiec. Początkowo ukrywali nieprzyjaciele swoje istotne zamiary pod płaszczykiem zamiaru przyjścia Polsce z pomocą. **Ale pomocy tej Polsce nie udzielili.** Dzisiaj nie jest już celem wojny odbudowanie Polski. W rzeczywistości jednak nie chodzi o nic innego, jak tylko o zniszczenie narodu niemieckiego.

Tymczasem dotychczasowy przebieg wojny przyniósł same korzyści wojskom niemieckim. Po zniszczeniu państwa polskiego stwierdzić można było dwa fakty: 1) że nie poważono się zaatakować „wał zachodni" i 2) że wszędzie tam, gdzie doszło do starcia orężnego — sława żołnierza niemieckiego i chwała broni niemieckiej zostały ponownie udowodnione.

W końcu swojej odezwy Führer ustalił cele wojenne Niemiec: trzeba uwolnić Niemcy a za niemi i całą Europe od **gwałcicielskiej i stale zagrażającej Anglji** z dnia wczorajszego i dzisiejszego. Podżegaczom do wojny trzeba ostatecznie wytrącić broń z ręki. Niemcy walczą nietylko przeciwko niesprawiedliwości, jaką był traktat wersalski, ale przeciwko jeszcze większej niesprawiedliwości, jaką przygotowywano w miejsce tego traktatu. Niemcy walczą o **stworzenie nowej Europy**, ponieważ wbrew zdaniu Chamberlaina są zdania, że dzieła odbudowy Europy nie są w stanie dokonać mężowie stanu, którzy nie potrafią rozwiązywać istotnych problemów we własnym kraju, natomiast są do tego powołane te narody które swoją postawą i siłami żywotnemi dają gwarancję, że dzieło to zostanie spełnione. **Żydowsko-kapitalistyczny świat nie przeżyje XX wieku.**

Wreszcie Führer wyraził przekonanie, że opatrzność, która błogosławiła Niemcom w r. 1939 także i w dalszym ciągu będzie otaczała opieką walkę o wolność i niezależność, a zatem o życie i przyszłość narodu.

Odezwa prezydenta ministrów marsz. Göringa.

Z okazji Nowego Roku Prezes Ministrów marsz. Goering wydał odezwę, w której podkreślił **sukcesy armji niemieckiej** odniesione w ciągu czterech miesięcy wojny, wskazując na to, że obecnie podbite obszary znajdują się w zasięgu planowej reorganizacji i pacyfikacji. Obecnie **wszystkie siły kierują się przeciwko zachodnim wrogom,** które zmusiły naród niemiecki do wojny.

Obecne czasy wymagają koncentracji wszystkich sił na cele wojenne. Zadanie to zostało spełnione, przyczem jednak **problem aprowizacji** ludu niemieckiego został **pozytywnie rozwiązany.**

Następnie marsz. Goering wyraził podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do tego dzieła. Stwierdził przytem, że naród niemiecki **ufnie spogląda w przyszłość.** Najtrudniejsze zadania, [illegible] obecnie na rozwiązanie, zostaną rozwiązane, gdyż **lud niemiecki ma zaufanie do własnych sił.** „Nowe ofiary — mówił marsz. Goering — są nieuniknione, ale nie będziemy ich szczędzili, gdyż **bez ofiar niema zwycięstwa". Cały naród niemiecki stoi zjednoczony za swoim Führerem, zdając sobie sprawę z tego, co mu zawdzięcza.** Wreszcie odezwę swą marsz. Goering zakończył słowami: W Nowym Roku obowiązuje stara dewiza, która uczyniła Rzeszę wielką, silną i zjednoczoną, a dewiza tą jest: Führer rozkazuje, my idziemy za nim.

Rozkazy noworoczne do armji niemieckiej.

Berlin, 2 stycznia. — Z okazji Nowego Roku zostały wydane specjalne rozkazy do armji niemieckiej. Rozkaz do armji lądowej wydał gen. **von Brauchitsch,** do armji lotniczej **marsz. Goering,** do marynarki wojennej — **admirał Raeder.**

Rok 1940 — rokiem wielkich wydarzeń.

Generalny Gubernator okupowanych ziem polskich dr Frank, o nowych zadaniach

W noworocznym numerze „Krakauer Zeitung" została opublikowana odezwa Generalnego Gubernatora okupowanych ziem polskich dr. Franka na temat nowych zadań, czekających na rozwiązanie w Nowym Roku. Z odezwy tej zamieszczamy najważniejsze ustępy:

Błyskawiczna a zwycięska wojna narodowo-socjalistycznej armji niemieckiej była najważniejszem wydarzeniem r. 1939. — W sposób nieznany dotychczas w dziejach Führer spowodował **upadek państwa, które dało się wciągnąć w wojnę na skutek podszeptów Anglji.**

Z tem większą ufnością może naród niemiecki spoglądać w przyszłość, mając na uwadze wielkie dokonania roku poprzedniego na polu socjalnem, wojskowem i gospodarczem. Na ten młody, pełen sił i kwitnący naród niemiecki przygotował zamach przestarzały świat brytyjskich lordów — I nie można się temu dziwić, gdyż Anglja, opierająca swoją politykę na gnębieniu wolnych narodów — musiała widzieć w narodzie Adolfa Hitlera największe dla siebie niebezpieczeństwo.

Wojna, za którą **Anglja ponosi pełną odpowiedzialność,** jest największą hańbą w dziejach Anglji. Jest ona największą zbrodnią, jakiej kiedykolwiek dopuścili się brytyjscy władcy na świecie. Anglji nie wystarczyło już to, że od szeregu stuleci ujarzmiała całe kontynenty, morza, wybrzeża i wyspy, nie wystarczało jej łupienie podbitych terenów przy stosowaniu metod, obejmujących wygładzanie całych ludów i obozy koncentracyjne.

Teraz Anglja chciała te same metody zastosować wobec Niemiec. Ale Niemcy nie są Indjami ani australijskim szczepem buszmenów. **Niemcy, pamiętając o swoich dziejach, nie dadzą się podporządkować zaborczym zamiarom Anglji.** Bogactwa Anglji, pochodzące z kradzieży popełnianych na całym świecie, nie mogą nikomu zaimponować.

Historja jest najsprawiedliwszym sądem świata. Przez całe stulecie mogła Anglja ściągać skarby z całego świata na swoją wyspę i żyć w luksusie, nie mającym sobie równego. **Ale dzisiaj nadeszła znowu epoka idei. Złoto stało się bezwartościowem — idea jest wszystkiem!**

Rozpoczął się rok 1940 — rok wielkich wydarzeń dziejowych. Führer może być pewnym, że żołnierze, postawieni przez niego na warcie na wschodnich terenach, **wiernie dotrzymają swojej żołnierskiej przysięgi wytrwania w obronie sprawiedliwości.**

Wciąganie krajów mandatowych do wojny jest złamaniem prawa narodów.

Państwa nieprzyjacielskie są odpowiedzialne za wszystkie szkody. — Deklaracja rządu Rzeszy.

Berlin, 2 stycznia. — Wielka Brytanja, Francja, Australja, Nowa Zelandja i Unja Południowo-Afrykańska, po wypowiedzeniu wojny Rzeszy Niemieckiej, rozciągnęły stan wojenny z Niemcami także i na kraje podlegające ich mandatom. W krajach tych wprowadzono natychmiast metody nieprzyjacielskie w odniesieniu do Rzeszy, do Niemców i do niemieckich interesów.

Rząd niemiecki stwierdza, że **mandatarjusze nie posiadają suwerenności na terenach mandatowych i skutkiem tego nie są uprawnieni wciągać tereny te do wojny wypowiedzianej Niemcom.** Pozatem państwa te są wyraźnie zobowiązane zarządzać powierzonymi im terenami mandatowymi w myśl interesów ludności tubylczej. W zrozumieniu tych okoliczności należało zachować pełną neutralność krajów mandatowych podczas wojny europejskiej. Prawa międzynarodowe raz na zawsze zakazały wciągnięcia krajów mandatowych i ich ludności do tego rodzaju wojny.

Fakt, iż mocarstwa zachodnie wciągnęły kraje mandatowe do wojny, jest złamaniem prawa narodów, a samowolne środki zastosowane przeciwko Niemcom i ich własności jest działalnością niezgodną z prawem i jest sprzeczne z duchem i treścią statutów mandatowych.

Rząd niemiecki, za pośrednictwem państw postronnych, zakomunikował rządom państw nieprzyjacielskich, że to jaskrawe złamanie praw zostało stwierdzone i że rząd niemiecki czyni odpowiedzialnymi rządy Wielkiej Brytanji, Francji, Australji, Nowej Zelandji i Południowej Afryki za wszystkie szkody, które wyrządzone Niemcom i ich interesom na terenach mandatowych podległych powyższym państwom.

—o—

Komunikat wojenny.

Mimo złej pogody przeprowadza się loty wywiadowcze nad Anglją i Francją.

Berlin, 2 stycznia. — Komenda główna niemieckiej armji opublikowała w dniu 30 grudnia ub. r. następujący komunikat wojenny:

Jak już doniesiono w specjalnym komunikacie, niemiecka łódź podwodna storpedowała brytyjski okręt wojenny, należący do klasy typu „Queen Elizabeth"

Na froncie zachodnim panował spokój. Flota powietrzna, mimo złej pogody dokonała szeregu lotów wywiadowczych nad Anglją i Francją.

—o—

Anglja dostarczyła Finlandji przeszło 40 samolotów.

Amsterdam, 2 stycznia. — Specjalny korespondent „Daily Telegraph" donosi z Helsinek, że **fińska flota powietrzna otrzymało przeszło 40 samolotów brytyjskich. Finowie dysponują znaczną ilością doskonale wyszkolonych lotników, którzy tylko czekają na przybycie dalszych transportów samolotów.**

Leningrad donosi o powodzeniu ataków lotniczych.

Moskwa, 2 stycznia. — Sztab leningradzkiego okręgu wojskowego doniósł w dniu 30 grudnia ub. roku, że na froncie fińskim nie wydarzyło się w dniu 29 grudnia nic szczególnego. Rosyjska flota powietrzna dokonała szeregu nalotów bombowych, uwieńczonych pełnem powodzeniem.

—o—

Narady Mussoliniego z marszałkiem Grazianim w sprawie przygotowań wojennych Włoch.

Rzym, 2 stycznia. — **Mussolini przyjął szefa sztabu generalnego marsz. Grazianie**go do wrażenia, jakie na władzach tureckich **wojskowe przygotowania Włoch.**

—o—

Turcja na służbie brytyjskich korsarzy.

Istambuł, 2 stycznia. — Angielski attache marynarki oraz francuski attache marynarki wspólnie udali się do dowództwa portu w Istambule. Złożyli oni deklarację, zapowiadającą **przeprowadzanie bezwzględnej kontroli wszelkich okrętów państw neutralnych, także i tureckich, przez jednostki floty wojennej aliantów.**

Narazie brak jest wiadomości odnośnie**go, z którym w ciągu dwóch godzin omówi** wywarło złożenie powyższej deklaracji



Jak zginęło Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglji

Reportaż Rudolfa Stache.

„Stracony dzień" uciekiniera Józefa Becka.

Poruszenie ogarnęło cały kraj.

We wschodniej Małopolsce wybuchło powstanie chłopów. Ciągnęli oni przez wsi, szukając rządu. Ludność ukraińska zbroiła się. W okolicach Kołomyji i Śniatyna doszło niemal do wojny domowej. Płonęły dwory. Chłopi walczyli z wojskiem.

Uciekającemu rządowi zagrażało niebezpieczeństwo z dwóch stron. Z oddali dochodził grzmot wystrzałów armatnich zbliżającej się armji niemieckiej. Samochody rządowe zboczyły na polne drogi. Celem ich podróży były **Zaleszczyki**, miejscowość położona tuż nad granicą. Miejscowość ta miała być przytułkiem dla ludzi, którzy zdradzili swój naród, dążąc do zrealizowania swych ambitnych, władczych planów.

Zrządzenie losu prowadziło Rydza-Śmigłego i Józefa Becka drogami, które były im dobrze znane. Upływało właśnie dwadzieścia jeden lat od czasu, kiedy obydwaj ci ludzie podążali tą samą drogą, na której obecnie zagrażały im wojska niemieckie i zbuntowani chłopi. Późną jesienią 1918 r. jechali oni tą samą drogą, ale **w odwrotnym kierunku,** w podobnych, ale jakżeż różnych od obecnych warunkach. **Jechali do Polski, aby tam spróbować szczęścia.**

Zwykła, hazardowa gra polityków.

W r. 1932 opublikował Józef Beck w „Gazecie Polskiej" artykuł, w którym opisywał ów **„stracony dzień"** i przyjazd swój do Polski przez Małopolskę Wschodnią.

Artykuł ten ku ironji losu mógł stanowić opis ucieczki jesiennej roku 1939.

W artykule tym znajdowały się następujące ustępy:

„Zwolna wyłaniają się z mej pamięci owe zimne dni, wietrzyste, zasypane śniegiem, wyłania się tor kolejowy, zda się bez końca, stacyjki zatłoczone, położone wzdłuż linji kolejowej, prowadzącej przez Ukrainę, wyłaniają się hełmy stalowe niemieckich posterunków, które trzeba było omijać...

Śmigły siedział na Ukrainie. Wszędzie brak było ludzi zdolnych do objęcia wyższej komendy, połączenia były przerwane, musiało się stać coś złego, choć nie można się było dowiedzieć nic konkretnego. Poznaliśmy jednak, że nadeszła decydująca chwila.

Ktoś polecił mi jechać do Odessy i zebrać wszystko, co tylko dało się zgromadzić.

Spędziłem kilka dni w Odessie. Mieszkałem gdzieś w dzielnicy fabrycznej u jakiegoś poczciwego „sympatyka". Stamtąd powróciłem do kraju. Jechaliśmy, ale bezwątpienia nie jest to właściwe określenie. Trzeba było jechać na tendrach lub na dachach. Musiało się zeskakiwać, poto tylko, aby za chwilę drapać się z powrotem wgórę i znowu za chwilę zeskakiwać. Nędzną resztkę bagażu straciliśmy już po jednym



dniu takiej podróży. Dokumentów nie mieliśmy już oddawna. Pozostały nam jedynie dwa dokumenty: browning i zaoszczędzone ruble, któremi zaopatrzono nas na drogę.

Było przeraźliwie zimno. Dobrze jeszcze, jeśli udało się wcisnąć do wypełnionego tłumem ludzi wnętrza wagonu. Jakiś oficer, który nas zauważył, miał wielką ochotę „na wszelki wypadek" zamknąć nas w areszcie. Nie było w tem nic dziwnego, jeśli się zważy w co byliśmy podówczas ubrani. Ja np. nosiłem wysokie buty, zielone cywilne ubranie jeździeckie, cyklistówkę i czarny płaszcz wieczorowy z jedwabnemi klapami, który podarowała mi jakaś współczująca dusza".

To wszystko pisał Józef Beck, dawniej minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 11 listopada 1932 r. w ramach swoich „Wspomnień", opublikowanych przez „Gazetę Polską". Ubrani w nędzne ubranie, głodując i marznąc, w towarzystwie awanturników, którzy nie mieli nic do stracenia, a wszystko do zdobycia, gdyby się im udało zdobyć w Warszawie wpływowe stanowisko, jechali w r. 1918 osobnicy w rodzaju Śmigłego-Rydza i Becka z Rumunji do Polski. Powyższy opis jest dokumentarnym dowodem wypadków.

Beckowi powiodło się w Polsce.

Śmigły zdobył potężną władzę.

Dotarli oni do celu, wpadły im w ręce bogactwa i przez wiele lat zażywali przyjemności władzy, która kiedyś wydawała się im tak godną pożądania.

A teraz ci sami ludzie, podążali **z powrotem do Rumunji tą samą drogą.** Minęło w międzyczasie dwadzieścia jeden lat. Wówczas przybyli jako głodujący piraci polityczni, dzisiaj opuszczali kraj, wywożąc skarb państwa, miljony w złocie.

Polityczna przygoda opłaciła się.

A lud, który im kiedyś zawierzył, pozostawał w kraju wyzyskany i opuszczony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zbrodniczy zamach na kopalnie nafty w Muraköz.

Belgrad, 2 stycznia. Z Zagrzebia donoszą o nowej zbrodni osławionej angielskiej Secret Service. Według sprawozdań rozmaitych dzienników zagrzebskich w nocy ze środy na czwartek zostały podpalone baraki firmy „Petroleum A. G." w Muraköz, położone pomiędzy wsiami Peklenica i Selnica w pobliżu granicy węgierskiej. Ogień nie objął jednak bezpośrednio źródeł naftowych.

Początkowo uznano za powód wybuchu pożaru niedopatrzenie stróża nocnego. Dokładne jednak śledztwo wkrótce stwierdziło, że wybuch pożaru w żadnym wypadku nie został wywołany przez niewinny przypadek i że znaczenie pożaru przekracza daleko lokalne granice. **Bliższe okoliczności towarzyszące pożarowi pozwoliły stwierdzić, że w całej sprawie ma się do czynienia ze zbrodniczą działalnością organizacji morderców i podpalaczy, kierowaną przez Londyn.**

Firma „Petroleum A. G." w Muraköz istnieje od roku 1925 a w roku 1938 przeszła **w ręce szwajcarskie.** Spółka pertraktowała właśnie w tych dniach z pewną niemiecką grupą, która otrzymała prawo szukania nowych źródeł nafty w dorzeczu górnej Drawy. Pertraktacje dotyczyły ściślej współpracy spółki z grupą niemiecką.

Przed niedawnym czasem sprowadzono z Niemiec specjalny świder, wartości 3 miljonów dinarów, który został zniszczony przez pożar.

Teren pożaru został ściśle zamknięty, ażeby zapewnić możność przeprowadzenia surowego śledztwa, którego wyniku oczekuje się z wielkiem zainteresowaniem.

—o—

Strzeżcie się Hore Belisha pisze „Daily Express".

Amsterdam, 2. stycznia. — **Jak się dowiadują pisma poranne londyńskie, ma nastąpić w ciągu roku bież. powołanie pod broń szeregu nowych roczników.**

W komentarzach do tej wiadomości podaje „Daily Express" sprawę nowych powołań do szeregów ostrej krytyce. **Należy się wystrzegać Hore Belisha, bowiem jego praca w ministerstwie wojny, może wydać „zbyt obfite owoce".** Jest to człowiek o wielkich ambicjach, jednak istnieje obawa stworzenia armji tak wielkiej, że skutkiem tego zamrze wiele odcinków „frontu rodzinnego", z braku rąk do pracy. Hore Belisha nie powinien być jedynym podoficerem rekrutacyjnym.

Minister rolnictwa zamierza zwiększyć wydajność ziemi uprawnej, minister żeglugi — budowę okrętów, zaś minister handlu potrzebuje „rekrutów" do wypełnienia swych zadań, związanych z eksportem. Ci trzej ministrowie nie zasiadają jednak w radzie wojenej i dlatego nie są w stanie krzyczeć tak głośno, jak to czyni Hore Belisha.

—o—

Stany Zjednoczone projektują rozbudowę floty wojennej.

Waszyngton, 2. stycznia. — Przewodniczący parlamentarnej komisji dla spraw marynarki Vinson oświadczył, jak to donosi „United Press", że natychmiast po zwołaniu amerykańskiego kongresu **zażąda przyznania nowych kredytów w sumie 1.3 miljarda dolarów na rozbudowę floty wojennej Stanów.**

Według jego zdania flota wojenna U. S. A. powinna być rozbudowana o 25 proc., tj. o 400.000 ton. Przewiduje on, według dawnych planów, budowę **trzech nowych „awjomatek", ośmiu krażowników, 52 ścigaczy, 32 łodzi podwodnych, 31 okrętów wojennych i 2395 samolotów.**

Vinson gotów jest jednak zmienić szczegóły swego planu, gdyby zdecydowano się na budowę nowych okrętów pośredniego typu między krążownikiem a mniejszymi okrętami wojennemi.

—o—

Anglja odwołuje swoje „dowody" w sprawie „Atenji".

Nowy Jork, 2. stycznia. — Na konferencji prasowej w departamencie stanu oświadczył minister spraw zagranicznych Hull, że **rząd angielski nie udzielił żądanych przez rząd Stanów Zjednoczonych wyjaśnień w sprawie zatonięcia okrętu „Athenia".**

Na zapytanie o powody takiego stanu rzeczy, Hull oświadczył, że ma prawo spodziewać się, iż rząd angielski poda ważne przyczyny, odnoszące się do wypadku „Athenii" bez dalszej zwłoki.

Tragedja szczęścia

I.

Satyryk i poeta, Walerjan Kajdanowicz, utkwił oczy w kąt pokoju i szukał dziewiętnastego rymu do swego nowego poematu.

Ranek był „obfity": deszcze bębniły o szyby, mroczny, zakurzony pokoik, wynajmowany na doby „z meblami", zapach smażonej cebuli, dolatujący z kuchni, — wszystko to drażniło i złościło subtelną duszę poety. Z gorzkim uśmiechem chłostał rymami cały nędzny świat, z jego gubernatorami, księżycem, ochraną, cukrem w krysztale, kamienicznikami i t. d.

Im mocniej czuć było cebulę, tem ostrzejsze stawało się żądło jego talentu, a kiedy przypomniał sobie, że lada chwila wróci żona, która biega w poszukiwaniu mieszkania na zimę, i że zanim się ogrzeje i wypocznie — on sam będzie musiał latać po zabłoconych ulicach z wykazem wolnych mieszkań w ręku, — satyryczny talent zabłysnął tak jaskrawym płomieniem, że dziewiętnasty rym wyskoczył jak z procy, i w dodatku razem z swoimi przyrodnim bratem.

Ranek był nielada!

Aż tu z uderzeniem południa, kiedy robota kipiała, otwierają się drzwi, wpada żona.

Nie weszła tak jak wczoraj, przedwczoraj, zeszłego piątku i soboty, t. j. zmęczona, zła, nieprzyjemna, niosąca natchnienie do cudnej, rymowanej nienawiści dla świata. Nie, wpadła czerwona, rozczochrana i zadyszana; wymachiwała rękoma, krzyczała coś głośno i radośnie, — ale co mianowicie — tego Kajdanowicz nie mógł zrozumieć. Złapał jedynie powtarzane kilkakrotnie słowa:

— Trzeba być idjotą! Trzeba być idjotą.

— Dlaczego radzisz mi, ażebym był idjotą? — ze smutkiem zdziwił się poeta. — To przecie byłoby głupie.

— Trzeba być idjotą! — wołała żona. — Trzeba być skończonym idjotą, żeby nie brać tak cudownego mieszkania! Pięćdziesiąt złotych z opałem. Frontowe schody, jak słońce!

Kajdanowicz był poetą, to też myśl, że będzie miał wejście wprost na słońce, odrazu go rozpaliła.

— Co ty mówisz? Gdzie to jest?

— Gdzie? Jeszcze się pyta gdzie! Leć prędzej, wpakuj zadatek, bo ci jeszcze z przed nosa sprzątną! Trzeba być idjotą!...

Wybiegła z pokoju tak szybko, że ledwie ją dopędził na ulicy.

II.

W piecu wesoło trzeszczał ogień.

Satyryk-poeta, Walerjan Kajdanowicz, siedział w fotelu, wyciągnąwszy nogi w stronę ognia, i pogrążył się w rozpamiętywaniach.

Na okrągłej twarzy miał rozlany spokój, tragiczny fałd między brwiami i ironiczna zmarszczka koło ust znikły tak gruntownie, że nie można było nawet rozpoznać, gdzie która z nich się znajdowała.

Pierwszy raz w życiu mieszkał z takim komfortem! Pierwszy raz w życiu miał własny pokój, daleko od dziecinnego, nikt nie hałasował mu nad głową i nie przeszkadzał. Jak łatwo można tu myśleć i pracować.

To już nie zahukany, nieszczęśliwy, rozgoryczony literacina, który znalazł przytułek dla swoich papierów między maszyną do szycia i talerzem z kaszą dla ryczącego bachora. Siedzi sobie jak prawdziwy, europejskiej miary poeta!

Z radością i rozrzewnieniem spoglada dookoła:

— Czyż nie jestem szczęśliwy!

— Na biurku świeżutki papier, kałamarz pełen atramentu, na podstawce nowe stalówki.

Tematów też nie brak: „Północno-Wschodnie Wiadomości" proszą o oblanie żółcią dwóch naczelników powiatu.

„Głos Słońca" błaga ze łzami o zniweczenie piórem przełożonej instytutu dla szlachetnie urodzonych dziewic w Grzybkach.

Prócz tematów zamówionych kręciły się po głowie własne, jesienne, jak przystało na porę roku. Naprzykład: plugawy jegomość jedzie plugawą dorożką i myśli o różnych plugastwach. A dychawiczny koń ciągnie to całe towarzystwo, hm... ciągnie i myśli. Hm... co on sobie myśli?...

Ogień na kominku potrzaskuje, miłem ciepłem ogarnia kajdanowiczowskie podeszwy, a sam Kajdanowicz pojęcia nie ma, o czem koń myśli.

— Licho wie, o czem on myśli! — wyszeptał leniwie — o czem koń może myśleć? Najedzony, obuty, odziany... No tak, coprawda ciągnąć powóz nie łatwo... Ale cóż poradzić, przyjacielu, wszyscy ludzie pracują...

Oczy sen skleja... Węgielek wypadł z pieca, zasyczał na zimnej blasze i zbudził poetę.

— Zaraz O czem to ja myślałem? Aha, — o koniu. Głupi temat. Lepiej, a w każdym razie praktyczniej, pomyśleć o zamówieniach.

Drzwi uchyliły się, wyjrzała twarz żony. Brwi jej wygięły się trwożnie.

— Znowu nic nie robisz? Ślicznie! A stróż już dwa razy przychodził po pieniądze.

— Poeta uśmiechnął się błogo:

— Po pieniądze? Żartujesz! powiedz, żeby zaczekał. To pewno poczciwy człowiek. Ten, zdaje mi się, z taką okrągłą twarzą, zresztą nie widziałem.

— Pojąć nie mogę co się tobie stało! Kiedy pisałeś ostatni raz? W dniu przeprowadzki. Pobiegłam do ciotek po dzieci, a tyś miał przywieźć rzeczy.

— Tak, tak. Zgubiłem wtedy walizkę.

— A właśnie. Pisałeś o walizce. I od tego czasu ani jednego wiersza. Przecie nas z mieszkania wyrzucą!

— E, zaraz wyrzucą! Che! che! jakaś ty doprawdy!

W tydzień później, kiedy poeta fałszywie, lecz wesoło pogwizdywał walc „Fausta" i przyglądał się ciekawie własnej twarzy w kieszonkowem lusterku, do pokoju weszła żona, zgnębiona, z zapuchniętemi od płaczu oczyma.

— Doczekaliśmy się! Wylewają z mieszkania!

— Hm? — spytał obojętnie, oglądając górną wargę.

— Z mieszkania wylewają! Głowę tracę, co teraz poczniemy! Napisz teraz chociaż jeden wierszyk!

— Hm? — zapytał znowu i dodał tonem rzeczowym:

— Mówiłem, że mi wąsy nie rosną, a tyś się upierała przy swojem.

— Doszczętnie zgłupiał — jęknęła żona.

Poeta zawstydził się.

— O jakich wierszach mówisz? Wczoraj zaniosłem dwa poematy, ale redaktor nie przyjął. „To nie pańska specjalność", powiada „rzeczy słabe". Co jestem winien, że im tylko naczelnicy powiatu w głowie, a ja mam wiosnę w duszy. Czy wiesz, że ty nawet masz w sobie jakieś wiośniane błyski? Jakiś powiew wewnętrzny, niewidzialny dla oka.

Żona płakała.

— Pierwszy raz w życiu urządziliśmy się po ludzku! Opamiętaj się! Co będzie z dziećmi?!

— Dzieci — to kwiaty ludzkości! — w natchnieniu zawołał poeta. — Czyż nie jesteśmy szczęśliwi, że dzięki nam zakwitły! Cha-cha-cha!

— Ależ nas z mieszkania wyrzucają! — pochlipywała żona, wycierając okrągły czerwony nos i zapuchnięte oczy zwiniętą w kłębek chusteczką.

Mąż się tylko roześmiał:

— Ach ty niepoprawna pesymistko! Taka ładna i pesymistka. Bierz ze mnie przykład i wierz, że życie jest piękne!

* * *

Na trzeci dzień — ich wyrzucili z mieszkania.

Pierwsze pociągi ratunkowe przybyły do Erzerum.

25° mrozu na terenach dotkniętych katastrofą.

Niebezpieczeństwo dalszych wypadków trzęsienia ziemi.

Istambuł, 2 stycznia. — **Z Ankary dochodzą wiadomości, według których na terenach anatolijskich, dotkniętych trzęsieniem ziemi, szaleją w dalszym ciągu burze śnieżne, które pogarszają w wydatnym stopniu sytuację mieszkańców, pozbawionych dachu nad głową.**

Obserwatorjum w Istambule ostrzega przed możliwością następnych wstrząsów ziemi.

Pierwsze pociągi ratunkowe przybyły do Erzerum, gdyż tor kolejowy, dzięki energicznej pracy 2 tysięcy robotników został naprawiony. W jednym z pociągów ratunkowych przybyli na teren dotknięty katastrofą **prezydent republiki tureckiej Ismet Inoenue, gen. Orbay i wielu innych członków rządu.** Gen. Orbay sprawuje komendę nad oddziałami znajdującymi się na terenach objętych trzęsieniem ziemi.

W Erzerum, którego połowa ludności została zabitą, wzgl. ciężko ranną, panuje mróz 25-stopniowy. W całej Turcji przeprowadza się zbiórki na cel ludności terenów, nawiedzonych przez trzęsienie ziemi.

W samem Erzerum ponad 40 tys. zabitych.

Istambuł, 2 stycznia. — Liczba ofiar, które poniosły śmierć skutkiem trzęsienia ziemi w Anatolji nie została jeszcze urzędowo ustalona. **Nieoficjalne obliczenia ustalają liczbę zabitych na 40—45 tysięcy.**

Według oświadczeń tureckiego ministra spraw wewnętrznych, udzielonych w ub. piątek, **conajmniej połowa mieszkańców miasta Erzerum, liczącego ponad 100 tysięcy ludzi, poniosła śmierć. Rozmiary i skutki straszliwej katastrofy w Anatolji wywołały wstrząsające wrażenie.**

Wielka katastrofa kolejowa pod Neapolem.

29 zabitych — 100 rannych.

Rzym, 2 stycznia. **W piątek wydarzyła się pod Neapolem wielka katastrofa kolejowa, której uległ specjalny pociąg osobowy.** Wypadek miał miejsce na dworcu Torre-Anunziata, w odległości 20 km od Neapolu. Nadzwyczajny pociąg osobowy miał na tej stacji przepuścić pociąg pospieszny, zdążający według rozkładu jazdy do Sycylji. Ze względu na wielkie trudności w ruchu, spowodowane mrozami, pociąg osobowy został wypuszczony w dalszą drogę, natomiast zamknięto wjazd dla pociągu pospiesznego na stację Torre-Anuziata. Maszynista pociągu pospiesznego **przeoczył jednak sygnał zamknięcia wjazdu, skutkiem czego pociąg pospieszny najechał na pociąg osobowy, opuszczający właśnie stację. W zderzeniu 14 osób poniosło śmierć, 40 osób odniosło rany. Jedna osoba została ciężko ranna.**

Agencja „Stefani" donosi, że liczba ofiar, które poniosły śmierć w tej katastrofie, wynosi 29 osób, zaś blisko 100 osób poniosło rany.

Także i w Jugosławji panują wielkie mrozy.

Belgrad, 2. stycznia. — Mrozy, które zapanowały ostatnio w Jugosławji, utrzymują się nadal. Rzeki w swych górnych partjach pozamarzały. Na Dunaju płynie kra, a woda zamarza przy brzegach. Także i u wybrzeży Adrjatyku stwierdzono zamarzanie wody. Temperatura utrzymuje się na poziomie 20 stopni poniżej zera. W Banjaluce (wschodna Bośnia) stwierdzono spadek do 27 stopni poniżej zera. Miejscowość Djewdjelja na granicy grecko-jugosłowiańskiej została dotknięta nadzwyczajnemi w tych okolicach mrozami. Zanotowano temperaturę minus 3 stopnie. Najniższa temperatura w Belgradzie wynosiła minus 18 stopni.

Skutkiem mrozów trafiają się wypadki znacznego opaźniania przybycia pociągów. Tak np. w piątek pociąg osobowy z Zagrzebia przybył do Belgradu z 9-godzinnem opóźnieniem.

Ostre mrozy w Bułgarji i Szwajcarji.

Sofja, 2 stycznia. — Niezwykle silną i wzrastającą falę zimna daje się odczuwać w Bułgarji. Najwyższą temperaturę — **20 stopni zanotowano w Ruszczoku nad Dunajem.** Z powodu znacznych opadów śnieżnych nastąpiła przerwa w komunikacji na niektórych drogach i linjach kolejowych. W związku z silną burzą na morzu Czarnem, w ciągu ostatnich dni nie opuścił portu ani jeden statek. Szereg łodzi jest poważnie uszkodzonych.

Genewa, 2 stycznia. — Również Szwajcarję nawiedziła niespodziewanie fala mrozów. Po wielkiej śnieżycy, w niektórych miejscowościach **znacznie obniżyła się temperatura.** W Lugano i Locarno zanotowano — 5 st., w La Brevine aż — 31 st. Z innych miejscowości donoszą o silnym spadku temperatury.

Anglja stara się o nabycie okrętów.

Straty są bardzo bolesne.

Amsterdam, 2 stycznia. — Jak donosi „News Chronicle", prowadzone są w angielskim ministerstwie marynarki planowe prace w kierunku uzupełnienia strat w jednostkach morskich, wyrządzonych przez niemieckie łodzie podwodne. Władze angielskie doszły do wniosku, że albo należałoby budować własne nowe okręty, względnie czynić starania o nabycie lub wynajęcie okrętów od państw neutralnych. **Ministerstwo nie jest jednak skłonne płacić fantastycznych cen, jakie są żądane przy nabyciu jednostek morskich.** Od wybuchu wojny cena statków państw neutralnych podskoczyła o 30 do 40 proc., ale nie brak wypadków, że **stocznie domagają się kwoty, wynoszącej ponad 250 proc. ceny przedwojennej.**

Z „frontu śniadaniowego" do domu.

Amsterdam, 2 stycznia. — **W ub. piątek przybył z Francji do Anglji okręt szpitalny z transportem chorych i rannych żołnierzy angielskich.**

—0—

Dotąd nie ujęto sprawców zamachu na zbrojownię „Phönix".

Amsterdam, 2. stycznia. — Jak się dowiaduje korespondent dubliński „Daily Telegraph'u" akcja, mająca na celu odszukanie sprawców zamachu na zbrojownię „Phönix" trwa w dalszym ciągu. **Kordon wojskowy wokół Dublina został zdwojony, zaś samoloty i auta pancerne przeszukiwały cały kraj.** Zatrzymywano kondukty pogrzebowe i poddawano badaniu metryki śmierci. Przeszukiwano najdokładniej wszystkie pojazdy i bagaże, wstrzymano urlopy świąteczne w wojsku, zaś w ważnych z punktu wojskowego punktach ustawiono karabiny maszynowe.

—0—

Niemiecko-chilijski układ handlowy przedłużony do końca r. 1940.

Santiago de Chile, 2. stycznia. — W piątek po południu została w ministerstwie spraw zagranicznych podpisaną umowa, na podstawie której **układ handlowy i rozrachunkowy między Niemcami a Chile został przedłużony do dnia 31. grudnia 1940.** Szczegóły układu nie zostały zmienione.

Podpisania umowy dokonali chilijski minister spraw zagranicznych Ortega i ambasador Niemiec von Schoen.

—0—

Anglja przerzuca ciężary wojny na małe państwa neutralne.

Montewideo, 2 stycznia. — Pismo posła angielskiego Millingtona-Drake'e w Urugwaju jest nowym dowodem usiłowań Anglji, zmierzających do przerzucenia kosztów prowadzenia wojny na małe państwa neutralne. Już swego czasu prasa urugwajska skarżyła się, że brak konkurencji handlowej Niemiec uczynił z Anglji dyktatora cen.

W tych dniach pismo „Tribuna", sympatyzujące z Anglją, zamieściło list otwarty do angielskiego posła Millington-Drake'a, w którym zapytuje sie, że przy zachowaniu całej sympatji dla Anglji, **chciałoby się wiedzieć, dlaczego Anglja, sprowadzając z Urugwaju mięso, każe sobie płacić tak wysokie ceny za węgiel.**

Oderwana mina wywołała straszliwe spustoszenie.

Eksplozja w Ruisduinen w pobliżu portu Helder.

Amsterdam, 2 stycznia. — W miejscowości kąpielowej Ruisduinen, niedaleko holenderskiego portu wojennego Helder, eksplodowała mina, która oderwała się od kotwicy. **Liczne domy zostały przez eksplozję ciężko uszkodzone.** W trzech domach zostały dachy zerwane. Ciężkich uszkodzeń doznał zwłaszcza dach hotelu. **Wszystkie szyby w oknach zostały wybite, a ściany domów wykazują wiele rys.** Jeden z domów, który przylega do hotelu, został częściowo zburzony.

—0—

Ograniczenie spożycia masła i słoniny w Anglji.

Powód: trudności importu.

Amsterdam, 2 stycznia. Dziennik „Allgemeine Handelsblad" donosi, że rząd angielski począwszy od 8 stycznia ma zamiar zracjonować spożycie masła i słoniny ze względu na trudności importowe, a to celem zaoszczędzania dewiz. **Przydział obejmuje 111 gr tygodniowo.**

Ponieważ Anglja 3/4 spożywanej słoniny i 90% masła sprowadzała z zagranicy, będzie więc i Holandja, jak stwierdza dziennik — ciężko dotkniętą tą decyzją. W ub. roku Holandja wysłała do Anglji 70% swych zapasów masła. W pierwszych jedenastu miesiącach ubiegłego roku mogła Holandja wysłać do Anglji 80% z ogólnej ilości masła przeznaczonego na eksport. W związku z odpadnięciem tych dostaw **obawia się dziennik katastrofalnych skutków dla holenderskiej gospodarki rolnej.**

To samo tyczy się wywozu słoniny do Anglji. Dotychczas zabijano 10.000 świń tygodniowo dla eksportu do Anglji. Anglja potrzebowała wielkich ilości mięsa, masła i słoniny. Nie można jednak zapominać, że ceny na rynkach światowych podskoczyły znacznie, podczas gdy kurs funta szterlinga wydatnie się obniżył.

W angielskich kołach armatorów wcale nie ukrywa się zdania, że położenie bynajmniej nie jest różowe. Nie może być o tem mowy, aby Anglja budując nowe okręty mogła choćby w części pokryć straty powstałe przez zatopienie okrętów. Zanim znajdujące się w budowie okręty będą mogły być użyte, **Anglja poniesie nowe, o wiele większe, straty.** O kupnie okrętów z zaprzyjaźnionych albo neutralnych państw nie może być mowy, choćby już dlatego, że wiele państw zabroniło już sprzedaży okrętów ze względu na obecne okoliczności.

„Generale Smuts, czy dotrzymał pan swych przyrzeczeń?"

Oszukany Afrykańczyk wyraża swe oburzenie. — Ludność Unji Południowej Afryki przeciwko uległemu Anglji „gabinetowi wojennemu".

Amsterdam, 2 stycznia. — **O nastrojach panujących wśród ludności Unji Południowo-Afrykańskiej przynosi „Het Nationale Dagblad" informacje swego korespondenta z Pretorji. Oto, jak wynika z jego wywodów, staje się rzeczą zupełnie wyraźną, że generał Smuts, stojący wybitnie pod rozkazami Anglików, stracił całkowicie zaufanie ludności, zaś pozycję jego rządu śmiało można przyrównać do olbrzyma, stojącego na glinianych nogach. Natomiast sytuację opanowali generał Hertzog i dr. Malan, przyczem liczba ich zwolenników stale rośnie. Zupełnie widocznymi stają się dążenia ludności do odzyskania wolności i niepodległości, oraz całkowitego odwrotu od angielskiego imperjalizmu.**

Na łamach jednego z dzienników południowo-afrykańskich ukazał się list otwarty, podpisany przez C. F. Scheepers'a i skierowany do gen. Smutsa, w którym autor daje wyraz uczuciom wielkiego odłamu społeczeństwa południ.-afrykańskiego, które brało udział w wojnie światowej. W liście tym m. in. powiedziano, że **właśnie przed 25 laty uczynił gen. Smuts równobrzmiące przyrzeczenia, co obecnie.** Ludziom, którzy wówczas walczyli w szeregach wojsk alianckich przyrzeczono, że po ukończeniu wojny otrzymają wszystko, czego tylko serce zapragnie i na niczem wówczas nie będzie im zbywało. Wszyscy uczestnicy wojny należeli do tych, którzy w te obietnice uwierzyli. I autor listu należał do wierzących. **Kiedy jednak po dwukrotnem zranieniu powrócił z wojny do kraju, zatrudniono go przy robotach ziemnych. W wyniku tej ciężkiej pracy musiał pójść do szpitala i jako cierpiący na malarję został wysłany do Kapstadu. Cierpiąc na ataki malryczne, zwrócił się on z prośbą o bezpłatną kurację, czego jednak w sposób stanowczy odmówiono mu.**

„My obydwaj — ty generale Smuts i ja" — pisze w swym liście otwartym — „walczyliśmy ramię przy ramieniu". Zapytuję więc pana — generale Smuts — jak się przedstawia sprawa pańskich przyrzeczeń, któreś pan nie tylko mnie, ale setkom innych uczynił? Wierzyłem panu i pańskim przyrzeczeniom, a obecnie jestem chory i całkowicie złamany. Jakżeż mogę teraz wierzyć nowym pana obiecankom? **Myśmy niczego dotąd nie otrzymali, ale tem samem udzielił nam pan dobrej lekcji na przyszłość: Wiele obiecano, ale niczego nie uczyniono.** „Generale Smuts! Przed ok. czterema miesiącami zwróciłem się do pana z pisemną prośbą, która do chwili obecnej nie doczekała się odpowiedzi".

W związku z listem otwartym „Het Nationale Dagblad" zwraca uwagę, że **stanowisko Smutsa stale się z dnia na dzień tragiczniejsze. W tych warunkach staje się akcja gen. Hertzoga i dr. Malana niezwykle popularną wśród ludności, dążącej usilnie ku zniweczeniu dotychczas utrzymującego się rządu Smutsa.**

Zaginiona załoga norweskiego parowca „Trood" uratowana.

Oslo, 2 stycznia. — Czterej marynarze z zatopionego norweskiego parowca „Trood", o których wszelki ślad zaginął, zostali wzięci na pokład norweskiego parowca i dostali się obecnie szczęśliwie na ląd w Middlesborough.

—0—

Zamach bombowy na gmach redakcji.

Belfast, 2 stycznia. — Członkowie organizacji wolnościowej IRA dokonali zamachu bombowego na budynek wydawnictwa „Dublin Irish Press", skutkiem czego powstały **poważne szkody. Większa grupa uzbrojonych członków IRA wtargnęła do budynku, przyczem zabrali oni jednego z członków redakcji w charakterze zakładnika.**

Następnie oblali oni urządzenia redakcji benzyną i rzucili kilka bomb, które wybuchając wznieciły pożar i gmach zdemolowały.

Zatrzymanemu dziennikarzowi zamachowcy oświadczyli, że zamach był demonstracją przeciwko informacjom dziennikarskim w sprawie zajść w więzieniu London-Derry. Owego dziennikarza zamachowcy wypuścili na wolność.

—0—

Anglja pcha Egipt do zguby.

Kairo, 2 stycznia. — Dziennik „Ahram" donosi, że egipska rada ministrów wstawiła do preliminarza budżetowego na bieżący rok gospodarczy kwotę **15 miljonów funtów egipskich na zbrojenia** w interesie Anglji.

—0—

Poszukiwanie się wzajemne

KOWALSKA Janina — Warszawa, proszona jest przez rodzinę **ŁONICKIEJ** Jadwigi o podanie swego adresu: Michoń, Kraków, Starowiślna 1, wędliniarnia. 98

KTOKOLWIEK wiedziałby coś o Edwardzie **CHRZANOWSKIM**, podpor. rezerwy, lat 26, II. D. A. K., ostatnio D O. K. Lublin, widzianym koło 20 września w okolicach Włodzimierza Wołyńskiego, proszony jest o wiadomość pod adresem: Kraków, Podwale 7, I. p. 12868

URYZAJ WOJCIECH, — sierżant drugi lotniczy Kraków, dzień przed wojną Radom. Wiadomości prosi żona, Kraków, Nowowiejska 15. 12970

WSZYSTKICH prosimy jakąkolwiek wiadomość o zaginionym majorze **MORAWSKIM FRANCISZKU**, 86 pułk piechoty — Mołodeczno. Zgłoszenia z grzeczności: Apteka, — Nowy Sącz, Kunegundy 58. 192k

OSTOWICZ Antoni, por. pilot — Warszawa. Wiadomości o nim uprasza „Informator", Kraków, Pijarska 19. 13160

LEPIARZ Józef, pluton pionierów 74 piechoty Lubliniec — ktokolwiek spotkał, proszony bardzo powiadomić: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. (Dział Poszukiwań Zaginionych). 13217

DR. HESSEK Karol, naczelnik Wydziału Zdrowia Wojew. Krakowskiego, wyjechał autem jako szef PCK, widziany Lwów n. Sanem — ktokolwiek posiada wiadomości, proszony kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 13216

BACHMAN Bolesław, inż. chemik, podchor. plut. 12 PAL Złoczowie — ktokolwiek spotkał, proszony bardzo powiadomić: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 13215

GREGORCZYK Józef, fryzjer, rodem Tenczynek koło Krzeszowic, widziany Równe — ktokolwiek spotkał, proszony powiadomić: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych) 13214

STARŻA - DZIERŻBICKI Rościsław, ppor. rez. pilot, inż. górn. chem. — ktokolwiek spotkał, proszony bardzo powiadomić: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 13213

NYCZ Michał urzędnik miejski Bydgoszczy, rodem Krakowa - jakiekolwiek wiadomości o wymienionym podawać: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 — (Dział Poszukiwań Zaginionych). 13212

KTO z Kolegów wiedziałby coś o Lucjanie Jędrzejczaku, podchorążym z 4 pułku piech. Legj. Kielce, proszony jest gorąco o zawiadomienie rodziny: Jędrzejczak, Niwka ad Sosnowiec, Kościelna 4. 43

Ktoby wiedział, — gdzie znajduje się obecnie **ADAM STANKIEWICZ** — który wyszedł na poszukiwanie żony w kierunku Przemyśl—Lwów 10 listopada — proszony jest o łaskawe powiadomienie żony, Celina Stankiewicz, Sosnowiec, Jasna 24. 42

SZKŁO okienne w każdej ilości wszelkich rozmiarów i grubości sprzedaje najtaniej Szklarstwo Ząbkowice, Kościelna 19. E. Kowalik. 41

PANIĄ, która w Katowicach doniosła, że **KNIAŻYCKI** Tadeusz, uczeń Liceum przebywa w Brzesoiu, proszę o adres. — Kniażycki, Kraków, — Smoleńsk 2/8. 13174

PPR. Jan Kurowski, Teresin — Pomorze, Gefangenennummer 1287, Lager — Bezeich: Offag X. A., Block IV, Stube 50, Komp. 7., Deutschland. Prosi Rodzinę o wiadomości. 60

DORMAN Jan, ppor. rezerwy, student Akademji Sztuk Pięknych, zaginął. Jeżeli ktoś posiada jakieś wiadomości, proszony uprzejmnie o powiadomienie: Dorman Jadwiga, Sosnowiec, ul. Browarna 6. 32

KLUZA Roman, student medycyny i **CZAPKIEWICZ** Andrzej z Tarnowa, widziani ostatnio 7 listopada w Przemyślu (Zasanie), poszukiwani są przez rodzinę. Łaskawe wiadomości uprasza się kierować na adres: Prof. Czapkiewicz Bolesław, Tarnów, Brodzińskiego 31. 5

DRYGAŁA Czesław, rezerwista szeregowiec 5-go dyonu taborów Bochnia. Żona prosi wiadomość — Sosnowiec, Lwowska III 73. 39

KTO wiedziałby co o Kopińskim Leonie, prosi o wiadomość żona: Niwka, ul. Wąska 19, powiat Będziński. 31

KTOKOLWIEK wiedziałby istnienie Matyldy Piekuntówney — Libiąż, upraszam zgłosić. Dam wynagrodzenie. Goniec Krakowski. Kraków „Nr 13262". 13262

JĘDRZEJCZAK Lucjan, podchorąży 4 p. p. Legj. Kielce, o wiadomość serdecznie prosi, koszty wynagrodzi. Jędrzejczak Arkadiusz, Sosnowiec, Sobieskiego 18. 44

Wolne posady

POTRZEBNY mistrz zdolny mydlarski Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 12746". 12746

GOSPOSIA młoda. miła poszukiwana Życiorys fotografja konieczne Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 12499". 12499

POTRZEBNA zaraz panienka do kawiarni, władająca niemieckim. Zgłoszenia między 13—15, Wielopole 16 „Ariana". 13197

POTRZEBNA dochodząca do rocznego chłopczyka. Zgłoszenia: Syrokomli 20 m. 7. 13147

KOWAL specjalista do pługów poszukiwany. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 20". 20

MARIA (Nuśka) Suchodolska, proszę zaraz przyjechać do Bogumiłowic pod adr. Leszczyński. — 13294

INKASENTA za kaucją 500 zł przyjmę. Zgłoszenia 2 i 3 stycznia od godziny 17—18, Czapskich Nr. 3, m. 1, parter. 4

Posad poszukują

LEŚNICZY w sile wieku, energiczny, poszukuje posady. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12194" — 12194

URZĘDNIK-księgowy, doświadczony, biegły niemiecki, znajomość francuskiego, poszukuje zajęcia. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 13075". 13075

SZESNASTOLETNIA, inteligentna, zgrabna panienka poszukuje pracy w sklepie galanteryjnym lub bławatnym. Łaskawe oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13228". 13228

KIEROWNICTWO restauracji, kawiarni lub kasyna obejmie energiczny fachowiec. Długoletnia praktyka, język niemiecki. Złoży kaucję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13227". 13227

STENOGRAFKA zdolna, młoda, aryjka, mgr praw, maszyna, znajomość niemieckiego i francuskiego, dobra prezencja, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 13079". 13079

KASJERKA z kaucją zmieni pracę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13201". 13201

SŁUŻĄCY sklepowy uczciwy i pracowity, długoletnie świadectwa, bardzo dobre polecenia poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski — „Nr 13199". 13199

CZERNICHOWIAK, były administrator w dużych majątkach, poszukuje administracji samodzielnej, względnie pod dyspozycje Łaskawe zgłoszenia firma J. Hławski Sosmowiec, — 3-go Maja 23 pod „Czernichowiak". 38

KTÓRA z pań przyjmie do towarzystwa i **POMOCY** studentkę, znajdującą się w bardzo krytycznem położeniu! Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 88". 88

MAGISTER praw, młody, energiczny, poszukuje posady, wyuczy niemieckiego, udzieli lekcyj — gimnazjum — za mieszkanie, utrzymanie, lub oczekuje innej propozycji. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 86". 86

DOBRA FRYZJERKA z 10-letnią praktyką, szuka posady. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 80". 80

URZĘDNIK, władający perfekt językiem niemieckim, francuskim i polskim, i znający stenografję niemiecką, szuka pracy. Łaskawe zgłoszenia: Pasionek, Wielopole 6, m. 15. 36

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka, samodzielna siła, biegła stenografka, znajomość francuskiego, angielskiego, wszystkich czynności biurowych, duża rutyna, doskonałe świadectwa, szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13155". 13155

NIEMIECKA stenotypistka perfekt przyjmie stałą posadę lub na godziny. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 13145". 13145

REFERENDARZ prawnik poszukuje pracy biurowej u adwokata, notarjusza, przedsiębiorstwie, stowarzyszeniu przemysłowem, handlowem, większem gospodarstwie rolnem, biurze pisania podań obejmie administracje, przyjmie do ręcznego przepisywania czytelnem pismem. — Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 13190" 13190

Kupno

KUPIĘ buty narciarskie nr. 43. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13218". 13218

KUPIĘ 2 obrączki złote, kolczyki, pierścionek, — branzoletkę, łańcuszek — zapłacę wyższą cenę, oraz kartki zastawnicze Zgłoszenia: Kraków, ul. Szpitalna 18, pierwsze piętro, m. 2. 12612

ZŁOTE PIERŚCIONKI, zegarki, branzolety i t. p. oraz karty zastawnicze kupuje stale po najwyższych cenach — płace gotówką Zapamiętaj adres: Tadeusz Kowalski. Kraków, Grodzka Nr. 2, m. 9, oficyny I piętro. 12848

KUPIĘ mały samochód, np. Steyer, Skoda lub tp. w dobrym stanie, który nie ma przejechane więcej, jak 10 tysięcy kilometrów. Zgłoszenia z dokładnym opisem wozu do Gońca Krakowskiego, — Kraków, — „Nr 12949". 12949

MASZYNY do szycia bebenkowe używane kupujemy. Płacimy najwyższe ceny. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 13077

STARE zęby wszelkiego rodzaju kupuje zakład lekarsko-dentystyczny, Długa 84, godziny od 9—10.30 do 3—6 wieczór. 27

KUPIĘ biżuterję, łańcuszek, pierścionek, branzoletę złotą, lub kartki zastawnicze — dobrze zapłacę. Zamenhofa 9, mieszkanie 2 a, godz. 3—6. 26

WEŁNĘ owczą kupujemy, płacąc najwyższe ceny, lub w zamian za materjały: Bracia Lankosz, Kraków, Rynek 46. 25

KUPIĘ futro męskie podniszczone, płaszcz, ubranie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 87". 87

ZŁOTE PIERŚCIONKI, zegarki, branzolety itp. kupię za gotówkę, płacę dobrze. — Zgłoszenia: Zyblikiewicza 8, m. 2, od 17—19. 100

ZŁOTE PIERŚCIONKI, łańcuszki, bransoletyitp. kupię za gotówkę, płacę dobrze. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 8, m. 2, od 17—19. 101

ZŁOTE przedmioty, łańcuszek, pierścionek, obrączki i branzoletkę kupię. Karmelicka 14, m. 5, od godz. 9—12 i 16—18. 13187

SAMOCHÓD kupię, limuzyna 5—6-ozobowa, oszczędny, używany na ekodzie. Podać cenę i opis. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13259". 13259

KUPIĘ dom zaraz — 150.000 — parcelę uzbrojoną 25.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 13258". 13258

FUTRO perskie w dobrym stanie kupię. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 17". 17

MEDYCZNE dzieła nowoczesne okazyjnie kupię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 13". 13

KUCHNIĘ angielską — (westfalską) kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 13303". 13303

KUPIĘ okazyjnie maszymy do wyrobu dachówki cementowej i gasiorów, wraz z podkładami. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2". 2

PARCELĘ kupię najbliżej Krakowa, uzbrojoną, lub też nie wprost od właściciela. Oferty nadsyłać: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6". 6

KUPIĘ parcelę w Krakowie uzbrojoną w cenie około 20 tys. zł. Zgłoszenia Goniec Krakowski — Kraków, „Nr, 70". 70

KUPIĘ parcelę lub domek natychmiast do zł. 20 tysięcy Wiadomość Goniec Krakowski Kraków „Nr 75". 75

KUPIĘ Rabka Zaryte solidny — ładnie położony dom z dużym ogrodem w cenie 20.000 zł. Zgłoszenia: Repetowski Jan — Białka koło Nowego Targu. 74

MYDŁO domowej roboty, kupię każdą ilość: Sławkowska 4/III, godz. 1—7 77

KUPIĘ złotą branzoletkę pierścionek z brylantem obrączki. Zgłoszenia: Florjańska 5, I. p. (Biernacki). 91

ZŁOTE PIERŚCIONKI, łańcuszki, branzolety, zegarki, kartki zastawnicze itp. kupuje aryjczyk stale za gotówkę — płacę najwyższe ceny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 99". 99

KUPIĘ 2 złote obrączki i pierścionek lub karty zastawnicze na nie. Asnyka 5, m. 20, w podworcu. 50

NOSZONĄ męską garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny: Gazowa 11, m. 14. 84

KUPIĘ domek lub parcelę w okolicy blisko Krakowa, cena około 8 000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13192". 13192

KAMIENICĘ w Krakowie z obciążeniem hipotecznem, kupię wprost od właściciela, wpłacę gotówką 60—70.000 zł. Zgłoszenia z opisem i ceną: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13186". 13186

KUPIĘ używaną ladę sklepową, piecyk gazowy lub węglowy. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 65". 65

MAM 300.000, **KUPIĘ KAMIENICĘ** lub **PARCELĘ, DOMEK, GOSPODARSTWO** — tylko od właściciela. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13054". 13054

KUPIĘ okazyjnie sanie, bryczkę lub lekki powóz, tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 60, Biuro „Wawel". 13066

PIANINO, maszynę Singera, jadalnię, szafę trójdzielną, kupię zaraz okazyjnie. Biuro „**WAWEL**", Kraków, Grodzka 60. 13064

KUPIĘ samochód ciężarowy i osobowy w dobrym stanie. Zgłoszenia: Burek, Swoszowice 117. 13059

ZASTAWNICZE kartki — złote przedmioty kupuje Kraków, Rynek gł. 43 — A-B II. p. m. 4. 13056

PIANINO FORTEPIAN MEBLE, uhrania, palta. futra bieliznę, zegarek, pierścionek, maszynę do pisania kupię — przyjmę w komis. Zgłoszenia pod „Dyskrecja" Biuro ogłoszeń Szachowskiego. Karmelicka 17. 12825

ZANIM sprzedasz spytaj mnie — **NAJWYŻSZE CENY ZA ZNACZKI POCZTOWE** płaci: Florjańska 5 m. 16, od 3—5. 12617

KUPIĘ willę 5 pokojową w Zakopanem Oferty kierować proszę do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr 37". 37

KUPIĘ futro damskie — nowe względnie mało używane na wysoką osobę. Zgłoszenia z podaniem rodzaju futra i ceny: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 48" 48

KUPIĘ zaraz fortepian, angielską mechanika, niezgrany Goniec Krakowski Kraków „Nr 46" 46

NATYCHMIAST KUPIĘ wprost od właściciela — parcelę nzbrojoną lub nieruchomość w cenie od 15.000—35.000 zł. Zgłoszenia Goniec Krakowski — Kraków „Nr. 13178". 13178

ZŁOTE pierścionki, obrączki, łańcuszek, branzoletkę kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 59". 59

KUPIĘ maszynkę parową leżącą, 8—12 H. P. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 57". 57

KUPIĘ futro damskie perskie lub breitschwance. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 56". 56

KUPIĘ okazyjnie: noże, widelce, łyżeczki, talerze i kuchenne naczynia, oraz używane giętę krzesła. — Wielicka 12/1. 53

KUPIĘ okazyjnie medalik z łańcuszkiem złoty: Rynek gł. 16, Sklep Porcelany Tomaszewski. 29

KUPIĘ nowoczesną sypialnię, tapczan, szafy, dywany, maszynę do pisania — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 13257". 13257

KARTY zastawnicze kupi katolik. Długa 45, — m. 7, 10—16. 13038

KUPIĘ za gotówkę okazyjnie pianino w możliwym stanie, oraz salonik Zgłoszenia popołudniu 3-cia, ul. Mikołajska 6 I piętro, m. 4. 1284

KUPUJEMY łom lany w każdej ilości oraz stare maszyny na rozbiórkę. W. Klimek. — Odlewnia Żelaza, Kraków. Mogilska 71. 12338

FUTRO męskie (na tęgiego mężczyznę), bogate, mało używane, okazyjnie kupię. Oferty nadsyłać: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13240". 13240

URZĄDZENIE BIUROWE kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13231". 13231

ZEGAREK lub branzoletę złotą kupię, płacąc najwyższą cenę. Wiadomość: „Pośpiech", Starowiślna 21. 13017

NAJKORZYSTNIEJ nabyć lub sprzedać można parcele, domy przez „Pośpiech", Kraków, Starowiślna 21. Zgłoszenia bezpłatne. 13016

KUPIĘ karty zastawnicze, oraz przedmioty wartościowe. Kraków, Stolarska 13, m. 26 II p. — schody front. 13132

KUPIĘ mleczarnię lub sklep spożywczy. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, — „Nr. 13151". 13151

KUPUJĘ stare **ŻELAZO** i **MASZYNY**: Kraków, Krakusa 32, „Żelazo". 13230

KUPUJĘ noszoną garderobę, obuwie, bieliznę — płacę najwyższe ceny — Kraków, Starowiślna 74, sklep. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 12766

KUPIĘ kożuch barani spód okazyjnie w dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13196". 13196

KUPUJEMY wszelkie realności! Gotówka natychmiast! Kontrakty sprzedaży bez żadnych trudności! Zamiejscowe zgłoszenia przesyłać pocztą. „**INFORMATOR**", Kraków, Pijarska 19. Telefon 116.45 13167

KUPIĘ traktor ropny z dwoma przyczepkami towarowymi oraz Opel-Kadet lub Fiat 508. „Informator", Kraków, Pijarska 19. 13162

MASZYNĘ szewską cylindrówkę do cerowania kupię. Zgłoszenia: Goniec krakowski, Kraków, „Nr. 13158". 13158

SYPIALNIĘ w dobrym stanie okazyjnie kupię. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13157". 13157

MASZYNY do pisania, liczenia kupuje za gotówkę Skład Maszyn, Kraków, Podwale 7. 13149

WÓDKA, spirytus do restauracji potrzebne. Oferty paskarskie wykluczone Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 13195" 13195

Sprzedaż

PIANINO — fortepian znakomitej marki, futro raglan sprzedam: Karmelicka 17 (biuro). 12826

TATRĘ 4-cyl., 6-osob. w dobrym stanie, na chodzie, dopuszczona do ruchu — sprzedam. Kraków, Koperuika 27. 12999

KMINEK poleca Hurtownia Kupców Polskich — Krupnicza 11, — telefon 222-88. 12860

MASZYNA do szycia prawie nowa, Singera, do sprzedania. Kraków, ul. Garncarska 8 m. 10, oficyny. 13061

OGRODU dzierżawę sprzedam półmorgowego. — ogrodzony, słoneczny, woda, cieplarnia, inspekta 500 asparagusów, 10.000 flancy ziemnych, wazony, narzędzia ogrodnicze itd. Wiadomość: Kraków, Zabłocie 41, m. 7. 13143

PATEFON 2 sprężynowy, płyty, sprzedam. Dwernickiego 7, m. 9. 13089

PIANINO OKAZJA, mało używane, znanej dobrej marki, krzyżowe — metalowo-pancerne, z oryginalną angielską mechaniką, o niezwykle szlachetnym dźwięku. w stanie idealnym sprzedam niedrogo: Mikołajska 6. I. piętro, m. 4. 12827

NA święta grecko-katol. choinki tanio do sprzedania, godz. 3—5 Kazim. Wielkiego 10/1. 7

ŁYŻWY oryginalne E K C Trójkącie. Skład fabryczny, oraz **SMARY DO NART** poleca Wł. Chechelski, Kraków, Pl. Dominikański 5. 13301

FUTRO — używane pod płaszcza męskiego lub damskiego sprzedam 50 zł Wiadomość ul. Jagiełły 7, m. 7. 95

OKAZJA! KAMIENICA nowomurowana przy Osiedlu, czternastoubikacjowa, z dużym ogrodem. Cena 55.000. **REALNOŚĆ** sześć pokoi, kuchnia, ogród, elektryka, przy Krakowie. Cena 37.000. **DOM** dwa pokoje z kuchnią, sklep, pierwszorzędne położenie. Cena 14.000. **PARCELA** w pierwszem Osiedlu Oficerskiem, około 200 sążni. Cena 23.000. **WILLA** sześcioubikacjowa, nowomurowana, ze sklepem. o rodem. Cena 23.000 **PARCELA** około 200 sążni w Swoszowicach. Cena 2.000. — **PARCELA** blisko stacji kolejowej Swoszowice około 110 sążni. Cena 650 zł. **DOM** jednopiętrowy, przedmieście Krakowa nowy, bez taksy przenośnej. Cena 35.000 zł. — **DOM** nowomurowany. jednopiętrowy, ze sklepem. parcela budowlana. Cena 32.000. **DOM**-willa z ogrodem, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, blisko tramwaju. Cena 28.000. — **NAJWIĘKSZY** wybór domów, parcel. kamienic poleca jedynie Chrześcijańskie Biuro „**WAWEL**", — Kraków, Grodzka 60. pierwsze piętro. — Informacje i zgłoszenia realności bezpłatnie! 13065

ZAPAŁKI w nieograniczonych ilościach sprzeda **HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH**, Kraków. Krupnicza 11, tel. 222-88. 12559

Kto **SZUKA!!** Kamienicy — willi — domu — parceli — majątku ziemskiego — gospodarstwa rolnego — pensionatu — fabryki — sklepu? **SPRZEDAJEMY!** Największy wybór! Kontrakty kupna bez żadnych trudności. Hipoteki uregulowane. „**INFORMATOR**", Kraków. Pijarska 19. Telefon 116-45. Informacje bezpłatnie! 13166

ZAKOPANE. Luksusowy pensjonat — kompletnie umeblowany — własny duży park — 200.000. — Sprzeda „**INFORMATOR**", Kraków. Pijarska 19. Telefon 116-45. 13165

MASZYNY do pisania nowe, używane najtaniej Skład Maszyn, Kraków, Podwale 7. 13148

PARCELE budowlane okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Bernardyńska 9, m. 3, godzina 14—16. 13211

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania. — Wiadomość: Radziwiłłowska 7, sklep. 1[illegible]

STARE gazety sprzedaje hurtowo — detalicznie. Kraków, Grodzka 71 Skład 13247

FORTEPIAN Petroff oraz kołnierz futrzany — psy morskie — tanio sprzedam. Lwowska 22, mieszkanie 6. 13191

JEDYNIE Pierwszy Chrześcijański Skład **WÓZKÓW** dziecięcych, lalkowych, rewerków, łóżek i hulajnóg: Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 13251

JEST nowa szpryca Nr. 2-gi do sprzedania w Golonogu, ul. Stacyjna 24 — Wł. Dydak. 34

MEBLE dębowe używane, lustra sprzedam okazyjnie. —Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33". 33

KUCHENKI gazowe — dwupłomienne do sprzedania. Kraków, św. Jana 16. m. 10. 13269

40 mórg lasu sprzedam. Wiadomość: Bronowice Małe, Wyspiańskiego 45. 14

AUTO Ford na chodzie sprzedam za 1.100 zł. — Bema 31. Osiedle Oficerskie. Rams. 12

DENTYSTYCZNE urządzenie kompletne sprzedam. Kraków. Lelewela 17, m. 2. 11

JEDYNIE pierwszy — Chrześcijański Skład **WÓZKÓW** dziecięcych, lalkowych, rowerków, łóżek i hulajnóg Kowalska. Kraków. Karmelicka 20. 13266

AUTO D. K. W. luksusowe, 36.000 km, jak nowe, dwusiedzeniowe, sprzedam. Kraków, Sarego 22/15. 97

DOM — willa murowana nowa, parter 5 pokojowy, kuchnia, piętro 2 pokoje. Ogród Prądnik Czerwony — 37.000 — sprzeda „Piast" Kraków **WIŚLNA 4**. 13290

WÓZKI dziecięce i lalkowe. Zabawki, Termosy, Skład fabryczny Wł. Chechelski, Kraków, Pl Dominikański 5. 13302

SPRZEDAM palto: Rynek gł. 16, Sklep porcelany Tomaszewski. 28

SKLEP spożywczy zaraz do sprzedania: Kraków, Piotra Michałowskiego 14. 24

PIANINO ŚWIATOWEJ marki „**STINGL**" okazyjnie sprzedam: Jagiellońska 10, mieszkanie 6. 106

DOMY — parcele kupisz, sprzedasz najkorzystniej tylko przez „**POLONJĘ**", Kraków, Zwierzyniecka 9. Wszelkie zgłoszenia domów — parcel przyjmuje się zupełnie bezpłatnie! 13300

SKLEP gospodarczy w śródmieściu sprzedam tanio. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 85". 85

FORTEPIAN KONCERTOWY światowej marki, angielska mechanika, krzyżowy, metalowo-pancerny, o szlachetnym dźwięku — cud piękności technicznej, sprzedam niedrogo: Karmelicka 17, I p., m. 9, — tylne oficyny. 13096

PARCELA BUDOWLANA — PLAC MATEJKI, 130 sążni, 15 metrów frontu — 42.500. Tylko Najstarsze Biuro **SZACHOWSKA**, Jagiellońska 10/6. 105

Matrymonialne

CHCĘ być w krótkim czasie szczęśliwa mężatką. — Zgrabna, 28, średniozamożna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 12948". 12948

DOKTOR młody przystojny pozna panią ładną inteligentną, niezależną, do lat 35 Cel matrymonjalny — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 13170" 13170

KAWALER lat 36 poślubi pannę lub wdowę do lat 35. Goniec Krakowski z podaniem swoich danych, „Nr 13305". 13305

WDOWIEC bezdzietny — szuka tą drogą panny lub wdowy w celu matrymonjalnym. Posiada koncesję Goniec Krakowski — Kraków „Nr 13304". 13304

Lokale

MIESZKANIA POKOJE, poleca **DOMY**, sprzedaje sklepy. Biuro Szachowskiego, tylko **KARMELICKA 17** — założone 1910. 12823

NOCLEGI przyjezdnym czyste, wygodne, pokój niekrępujący — śródmieście: Krupnicza 14/5 13006

NOCLEGI przyjezdnym, wygodne, tanio: Kraków, Wielopole 24, II p., m. 4. 12858

PRZEJEZDNYM pokój umeblowany, wygodne noclegi. Kraków, Pierackiego 23/1 parter. 12995

DO wynajęcia: 4 pokoje kuchnia. Rynek gł. Wiadomość: Rynek gł. 39/40, m 2 I p., od 2—4. 12644

POKÓJ umeblowany z łazienką i z używaniem kuchni do wynajęcia. Kasztelańska 32. 12776

POSZUKUJE lokalu odpowiedniego na warsztaty samochodowe Oferty: Goniec Krakowski, „Nr. 13154". 13154

DO wynajęcia mieszkania komfortowe 1-, 2. lub 3-pokojowe: Urzędnicza 45 12616

WYNAJMĘ pokój z nyżą, ewentualnie z używaniem kuchni i gazu, przy ulicy Floriańskiej. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13182". 13182

WYSIEDLONY, samotny, spokojny, lubiący czystość urzędnik, uprasza dobrych ludzi o użyczenie bezinteresownie ciepłego kąta na zimę. Zgłoszenie: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13164". 13164

DO wynajęcia zaraz sklep oraz dwa pokoje, kuchnia komfortowe. Kraków, Kalwaryjska 67. 13159

NOCLEGI dla przyjezdnych. Wygodne, ciepłe, śródmieście Kraków. Asnyka 5/II. Kowalska. 13241

CZTERY POKOJE, kuchnia, pokoik służbowy, komfort, II piętro, do wynajęcia zaraz na biura, cichy przemysł i mieszkanie. Kraków, Starowiślna 19. I piętro m. 8 od 8—10 rano. 13279

POKÓJ umeblowany mały, centrum, do wynajęcia. Utrzymanie bez. Florjańska 24/4. 62

SKLEP nieduży dobrym punkcie poszukiwany. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 47". 47

ZARAZ do wynajęcia umeblowany pokój dla jednej lub dwu osób. Sobieskiego 16a m. 1 — od 2—5. 45

LOKALE na cele handlowe lub przemysłowe w centrum do wynajęcia. Informacje: — Kraków XXII Brodzińskiego 3 — II p. od g. 12—1. 63

POKÓJ z kuchnią, komfort zaraz do wynajęcia. Kancja. Kraków, Łokietka 16 13290

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Florjańska 32, m. 21 55

POKÓJ, kuchnia, z komfortem: ul. Jul. Lea 91 a. 30

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Kraków, Kazim. Wielkiego 103/I. 9

DO wynajęcia pokój, kuchnia Podgórze, Łagiewnicka 48B. 18

1—2 pokoi umeblowanych do wynajęcia. Kraków, Kazim. Wielkiego 103/I. 8

DWUPOKOJOWE, trzypokojowe luksusowe wolne zaraz. Kraków, Wąsowicza 9. 13306

SKLEP frontowy i przyległy **LOKAL PARTEROWY** tylny, jasny, obszerny z wejściem od sieni i od sklepu do wynajęcia zaraz. **KRAKÓW, STAROWIŚLNA 19**, I p., m 8, od 8—10 rano. 13280

PRZEJEZDNYM pokój umeblowany. Kraków, — Zyblikiewicza 5, m 10. 23

NOCLEGI, pokoje wolne, informacje. Sławkowska 4/III godz. 1—7. 13297

TANIE noclegi — Długa 31 15/III oficyny. 94

DO wynajęcia 2 sklepy frontowe, sprzedam psa charta Kraków, Kalwaryjska 77, m. 4. 92

POSZUKUJĘ odpowiedniego lokalu sklepowego przy ruchliwej ulicy — możliwie w centrum miasta Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 67 67

KULTURALNA rodzina przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem dwie osoby, chcące zacisznie w willi z ogrodem pod Krakowem (9 km) spędzać czas — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr 69". 69

MIESZKANIA, pokoje, lokale, sklepy — poleca „**GWARANCJA**", Starowiślna 12. 83

WŁAŚCICIELE! mieszkania wynajmujemy **NATYCHMIAST**. Zgłoszenia bezpłatne: „**GWARANCJA**", Starowiślna 12. 82

MIESZKANIA — każdej wielkości, **SKLEPY** — lokale — poleca Najstarsze Biuro **SZACHOWSKA**, Jagiellońska 10/6. 107

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA uczę fachowo, szybko, tanio: — Sławkowska 30/6, 14—17. 13012

NIEMIECKICH lekcyj udziela Niemka, rutynowana siła Kraków, Siemkiewicza 3a, m. 7. 12737

PROFESOR niemieckiego, francuskiego i angielskiego z dyplomem uniwersytetu Wrocławskiego, Poznańskiego i Londyńskiego udziela lekcji. Pawia 18 — 6. 13056

PO NIEMIECKU mówić, pisać, korespondencji handlowej nauczę szybko, tanio. Osobne kursy dla dzieci. Loretańska 3 m 1. 13156

NIEMIECKIEGO udziela nauczycielka gimn. państwowego, wychowana we Wiedniu. — Stylizuje podania, przyjmuje tłumaczenia: Wielopole 3, m. 4. 1318[illegible]

TŁUMACZ zaprzysiężony niemiecki, rosyjski, czeski, słowacki, francuski. Podania, listy itp. **KANONICZA 19**. 1324[illegible]

ROSJANKA udziela lekcyj języka rosyjskiego — niedrogo. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 54" 54

POSZUKUJĘ czterech chłopców, którzy chcieliby robić 1-szą licealną, matematyczno - fizyczną. Rodzice zechcą podać swe adresy do Gońca Krakowskiego, Kraków, ul. Wielole 1, „Nr. 51". 51

NIEMIECKIEGO języka dla początkujących, stenografji polskiej, **NIEMIECKIEJ** najnowszą udoskonaloną metodą udziela długoletnia specjalistka. Kraków, Gołębia 2, m. 7. Opłaty minimalne. 13267

PROFESOR, germanista. Kraków, Sołtyka 11, — pierwsze piętro, uczniów, wszystkie zakresy, perfekt, konwersacja, — księgowość stenografja, literatura, Egzaminy — matura. Indywidualnie, zbiorowo. Najlepsze referencje. 13261

POSZUKUJĘ lekcji angielskiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 13245". 13248